

Droga Krzyżowa z Bł. Pauliną Jaricot

Wstęp

Panie Jezu, pragniemy rozważać Twoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Udziel nam łaski skupienia i pozwól z otwartym sercem wejść w tajemnice zbawienia. Chcemy, by naszym rozważaniom z okazji 200 lat Żywego Różańca towarzyszyła nam bł. Paulina Jaricot, która w całym swoim życiu jednoczyła się z Tobą w przeżywaniu swoich krzyży i cierpień. Zapatrzona w Ciebie, z wiarą przyjmowała każde strapienie, przeszkodę i trudność. Pomóż nam naśladować jej cierpliwość, łagodność i miłość. Daj, byśmy za jej wzorem przyjmowali życiowe krzyże, byśmy w każdej przeciwności dostrzegali sens i w duchu wynagrodzenia godzili się na to, co po ludzku jest trudne i kłopotliwe.

Bł. Paulino, bądź nam przewodniczką po Bożych drogach. Amen.

Stacja 1 -Jezus skazany na śmierć

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Choć był niewinny uznano, że trzeba Go usunąć z krainy żyjących, wyrzucić poza system prawa i poza miasto. Nie pasował do ich świata, nie chcieli przyjąć tego, co mówił o sobie, Jego wezwania do miłości nieprzyjaciół, ani nauczania z mocą. Uknuli intrygę i zrobili wszystko, by nikt im nie przeszkodził w realizacji tego haniebnego planu. Bł. Pauliny również nie ominął sąd i niesprawiedliwe wyroki. Najpierw zarzucano jej, że prowadząc kościelne dzieła chce się jeszcze bardziej wzbogacić; potem, okrzyknięto ją oszustką. Wpadła w ręce złodziei, Nikt się za nią nie wstawił. Za ogrom dobra odpłacono jej tylko złem.

Paulina, mimo młodego wieku i bogactwa, rozumiała, że świat skazuje Boga na zapomnienie. Jezu, daj mi odwagę wyznawania wiary, gdy inni milczą, i siłę, by nie bać się niesprawiedliwych ocen. - **-Który za nas Cierpiał rany..**

Stacja 2 -Jezus bierze krzyż na ramiona

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Tak człowiek odwdzieczył się Chrystusowi. Cóż On nam uczynił, że uznaliśmy Go za skazańca, za kogoś godnego najhaniebniejszej kary? Ale Jezus przyjął wszystko i pozwolił obarczyć się cierpieniem, które nie miało miary. W milczeniu dotknął twardej belki i pozwolił, by włożono mu ją na ramiona.

Bł. Paulina potrafiła naśladować w tym Jezusa, nie zniechęciła się żadną przeciwnością. Wytrwała do końca. Paulina uczyła, że "jedynym skarbem jest Krzyż".

Panie, pomóż mi przyjąć moje codzienne krzyże – obowiązki, relacje, trudy – bez narzekania, jako znak Twojej miłości.

-Który za nas Cierpiał rany..

Stacja 3 -Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Upadek na początku drogi nie zwiastuje niczego dobrego. Skazaniec szedł ostatkiem sił. Nogi odmawiały posłuszeństwa, a ręce mdlały od ciężaru belki. Jakże bolesne było to pierwsze, nagle zetknięcie z prochem ziemi. Niesamowity ból pulsował w każdej części ciała. Podniesienie z tego upadku było jednak równie trudne, jak niedawne osuwanie się na spieczoną jerozolimską glebę. Pierwszy upadek Pauliny zdarzył się, gdy ta była jeszcze nastolatką. Od momentu, gdy niefortunnie spadła ze stolka, przestała panować nad swoim ciałem i sposobem mowy. Lekarze orzekli, że choruje na płsawicę. Ograniczenia fizyczne przyczyniły się do stanów depresyjnych. Matka, widząc cierpienia córki, ofiarowała za nią swoje życie. Pan przyjął tę ofiarę i dał łaskę uzdrowienia. Paulina powstała do nowego życia. Doświadczając fizycznej słabości, Paulina wiedziała, że ludzkie siły są ograniczone.

Jezu, kiedy upadam pod ciężarem moich słabości i grzechów, podnieś mnie swoją łaską i daj nadzieję. -Który za nas Cierpiał rany

Stacja 4 -Jezus spotyka swoją Matkę

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

To było jedno z najtrudniejszych spotkań na tej bolesnej drodze. Cierpienie w otoczeniu kogoś, kogo kochamy, zwiększa się dwukrotnie. Maryja patrzyła na swego Syna w ciszy, uważnie oglądała Jego twarz i dłonie, jakby je adorowała. O nic nie pytała, nikomu nie robiła wyrzutów. Towarzyszyła Jezusowi swoją obecnością, a w sercu wspominała słowa Symeona. Matka Boża towarzyszyła też bł. Paulinie. Przyjęła jej zawierzenie i była z nią do końca jej dni. Być może to dzięki Jej wsparciu Paulina podnosiła się z każdej trudności i niepowodzenia. Założycielka Żywego Różańca wzywała wszystkich do zanoszenia modlitw Jezusowi przez Maryję. Tak bardzo ukochała różaniec, że zapagnęła uczynić go modlitwą wszystkich ludzi świata. Powtarzała, że wszelkie łaski i światło czerpała z tajemnic różańcowych i one uczyniły jej życie owocnym. Teraz uczy tego nas samych. Jako apostołka Żywego Różańca, Paulina widziała w Maryi przewodniczkę.

Matko Bolesna, naucz mnie trwać przy Jezusie, nawet gdy serce pęka z bólu, i ufać Bożemu planowi. -Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 5 -Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi.

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus przyjął pomoc przymuszonego Szymona. Nie prosił o nią słowami, choć bardzo jej potrzebował. Na pewno było Mu lżej, gdy znaczny ciężar belki spoczął na ramionach silnego towarzysza. Brzemie krzyża czasem trzeba podzielić z innymi, trzeba się na to umieć zgodzić. Drugi człowiek jest nam dany także ku pomocy. Nie jest dobrze, gdy jesteśmy sami ze swoimi cierpieniami. Paulina całe życie pomagała misjonarzom i robotnikom (misja "Banku Niebios").

*Panie, otwórz moje serce na braci i siostry, którzy potrzebują pomocy w niesieniu swoich krzyży. -
Który za nas Cierpiał rany...*

Stacja 6 -Weronika ociera twarz Jezusowi

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

To był prosty gest, który kosztował jednak wiele odwagi. Co kierowało Weroniką? Impuls, kobieca wrażliwość, czy pamięć o słowach Jezusa, który mówił, że miłość Boga i bliźniego jest największym i najważniejszym przykazaniem? Mówią, że Chrystus zostawił jej na chuście odbicie swego oblicza. Było jak podpis wdzięcznej miłości.

Paulina przyznawała, że jej głównymi wadami była pycha i gniew. Lata kroczenia Bożymi drogami i doświadczenie różnych krzyży zmieniły ją całkowicie. Bezgranicznie oddawała się ludziom- choć ją zawodzili; modlitwie-choć pewnie nie raz słyszała, że traci tylko czas; pomocy ubogim- choć niektórzy pewnie ją przestrzegali, że „całego świata nie zbawi”; a także misjom-choć wielu osobom wydawało się to zupełnie niepotrzebne. Paulina, mimo wielkich trudności finansowych, nie zamknęła serca na potrzeby innych.

Jezu, daj mi odwagę Weroniki, bym w mojej codzienności, w pracy i domu, ocierał łzy i niósł pociechę cierpiącym. -Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 7 -Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jezus, mimo wsparcia, był coraz słabszy. Znów bezwładnie osunął się na ziemię i został przygnieciony niesioną przez siebie belką. Sam nie był w stanie wstać, bolał Go każdy ruch i oddech. Nie miał już siły, by iść dalej. Niestety, nikt z ludzi Mu nie pomógł. Mógł liczyć tylko na wsparcie Boga Ojca. Gdyby nie Jego pomoc, zapewne nie dotarłby na Golgotę.

Drugim upadkiem w życiu Pauliny możemy nazwać kolejną chorobę, z którą przyszło się jej zmagać. Mówią, że miała tętniaka serca, który odbierał jej siły i oddech. Nie pomogło szpitalne leczenie, przepowiadano jej szybką śmierć. Miała wtedy 35 lat, a za sobą założenie Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca.

Panie, gdy problemy narastają, a ja upadam po raz kolejny, daj mi siłę, bym nie tracił nadziei, ale z ufnością powracał do Ciebie.

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 8 -Jezus pociesza płaczące niewiasty

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Chrystus nigdy nie przeszedł obojętnie nad żadnym człowiekiem. Dla każdego miał słowo pociechy, umocnienia, napomnienia lub rady. Nie wzgardził także łkającymi kobietami. Dał im mocne słowo. To samo kieruje także do nas. Czy jeszcze umiemy zapłakać nad tymi, którzy są daleko od Boga? A może już ich skreśliliśmy i uznaliśmy za straconych?

Paulina była bardzo radykalna w swoim działaniu. Dla niej nikt nie był zbyt biedny, grzeszny, czy daleki, by nie ogarnąć go wsparciem materialnym i modlitewnym. Ona pewnie, jako jedna z nielicznych, płakała nad bezbożnym Lyonem, jak Jezus nad Jerozolimą. Paulina widziała głębokie zło, jakim jest grzech, i potrzebę nawrócenia.

Jezu, naucz mnie prawdziwego współczucia, które prowadzi do poprawy życia, a nie tylko do pustych łez

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 9 -Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Ostatni upadek wydarzył się przed samą Golgotą. Czym był spowodowany? Czy tylko wyczerpaniem, wykrwawieniem, głodem i pragnieniem? A może także lękiem przed tym, co miało nadejść? Z tej drogi, patrząc po ludzku, nie było powrotu. Miała zakończyć się w zimnym, ciemnym grobie.

Trzeci upadek Pauliny związany był z bankructwem, wielkim zadłużeniem, utratą majątku i dobrego imienia oraz skrajnym ubóstwem. Córką bogatego przemysłowca, założycielka ŻR nagle dotknęła dna, Jak Jezus była wzgardzona tak, iż miano ją za nic.

Jezu, gdy czuję, że już nie mam sił i jestem u kresu, Twoja Wola niech będzie moją siłą, jak uczyła bł. Paulina.

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 10 -Jezus odarty z szat

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Dzieło nieprawości musiało zostać doprowadzone do samego końca. Kiedy obnażono Jezusa, Jego nagie ciało okrył płaszcz krwi, wypływającej z rozszarpanych na nowo ran. Czerwone strużki naznaczyły Jezusa gęstą siecią. Na twarzy pojawiły się też inne strugi, jakby jaśniejsze, żłobiące ślad na ubrudzonym i oplutym obliczu. O ile krew była przelana dla nas, o tyle łzy płynęły przez nas...

Pierwsze odarcie Paulina przeżyła zaraz po nawróceniu. Biżuterię oddała na rzecz biednych, sukienki przeznaczyła na uszycie strojów dla dzieci pierwszokomunijnych, a kwiaty, którymi lubiła się przyozdabiać, od tamtej chwili nosiła pod krzyż Chrystusa. Odważnie nałożyła na siebie zgrzebną suknię, jaką nosiły robotnice i weszła w ich środowisko, by zanieść im Ewangelię. Drugie obnażenie -można powiedzieć, gdy doszło do tego, że

Paulina została klientką opieki społecznej. Paulina doświadczyła utraty majątku i reputacji, stając się "żebraczką Miłości".

Panie, ogłoć mnie z przywiązania do dóbr doczesnych, abym był gotowy na wszystko dla Twojej chwały.

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 11 -Jezus przybity do krzyża

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Zimne żelazo dotknęło rozpalonego ciała Jezusa, chwilę potem słysząc było tępe uderzenia młota. Krew tryskała na wszystkie strony. Czy niewinnego można potraktować tak brutalnie? Co takiego uczynił Chrystus, że skazaliśmy Go na tak wielką mękę?

Patrząc na ostatnie lata życia Pauliny, na usta ciśnie się podobne pytanie. Nawet papież Jan XXIII, nadając jej tytuł Sługi Bożej, pytał: „Dlaczego uczynili jej tyle złego?”. W gronie jej nieprzyjaciół byli nie tylko „zawodowi” oszuści, ale też ludzie majątni, światli, krewni, przyjaciele a nawet duchowni. Paulina nigdy jednak nie pomyślała o nich, jako o swoich wrogach. Oto prawdziwa naśladowczyni Chrystusa!

Jezu, przybity z miłości do nas, naucz mnie wierności powołaniu, bym nie schodził z drogi, którą dla mnie wybrałeś.

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 12 -Jezus umiera na krzyżu

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Jakże poruszająco brzmią fragmenty psalmu wypowiedane przez Jezusa z wysokości krzyża! Oto dokonał się sąd nad światem i zajaśniała potęga Chrystusa ukrzyżowanego, jak mówi jedna z mszalnych prefacji. W tej śmierci nie było jednak niczego z triumfu. Były za to przeogromne cierpienie, opuszczenie i pozór klęski. Wykonało się! Zapłacono! Oto w świątyni rozdarła się zasłona, oddzielająca Przybytek. Nastąpiło zbawienie!

Paulina Umierała na pożyczonym sienniku. Po śmierci nie znaleziono przy niej żadnych pieniędzy, a tylko małą karteczkę, na której potwierdzała swoją miłość do Chrystusa.

Paulina uczyła, że "całą siłę czerpiemy z Ran Jezusa". Wykonało się. Panie, niech moja śmierć dla grzechu będzie początkiem życia dla Boga.

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 13 -Jezus zdjęty z krzyża

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Pilat pozwolił zabrać ciało Jezusa i pochować je w grobie, co nie było takie oczywiste w przypadku skazańców umierających na krzyżu. Przyjaciele Chrystusa, mimo pośpiechu spowodowanego nadchodzącym szabatem byli delikatni i ostrożni. Już na krzyżu owinęli umęczone ciało Jezusa w płótno, jakby bali się Go dotykać. Przypominali w tym nieco kapłana, który podnosi monstrancję przez welon.

Można byłoby zapytać, dlaczego Bóg po raz kolejny nie uratował Pauliny. Cemu nie posłał jej ludzi, którzy zdjęliby ją z krzyża oszczerstw, oskarżeń i bankructwa? Paulina nie buntowała się i nie pytała „dlaczego. Zgodziła się na krzyż. Kto wie, czy kiedy odchodziła z tego świata, nie towarzyszyła jej sama Maryja? Paulina umierając wołała: „Maryjo, moja Matko! Cała jestem Twoja!”. Matka Boża obiecała, że będzie przy śmierci tych, którzy pobożnie odmawiają różaniec i szereg go wśród ludzi. Paulina wypełniła to zadanie najpiękniej, jak się da.

Maryjo, Matko Bolesna, w Twoje ręce oddaję moje strapienia i moich bliskich. Ucz mnie trwać w milczeniu i modlitwie.

-Który za nas Cierpiał rany...

Stacja 14- Złożenie Jezusa do grobu

-Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...

Miejszem adresowanym umarłym jest grób i cmentarz. Jezus potrzebował go tylko na kilka dni. To zaskakujące, ale szukano Go nie tylko gdy żył, nauczał i uzdrawiał, ale także, gdy umarł. Składanie ciała w grobie należy do jednych z najsmutniejszych czynności na tej ziemi. Emocje często wygrywają wtedy z wewnętrznym przekonaniem o zbawieniu i wiarą w życie wieczne.

Złożenie Pauliny do grobu wydawało się smutnym końcem jej pięknego, oddanego Bogu i ludziom życia. Umarło udręczone ciało Pauliny i przyćmiła się pamięć o jej zasługach, ale ona nie bała się zapomnienia. Dziś grób Pauliny jest miejscem pielgrzymek i modlitwy. Takie scenariusze pisze tylko Bóg.

Jezu, w ciszy grobu spoczywa obietnica Zmartwychwstania. Naucz mnie ufać, że żaden ból nie jest bezcelowy, jeśli ofiarowany z miłości.

Zakończenie

Panie Jezu, dziękujemy Ci za czas tej modlitwy i za wszystkie dzieła, których dokonałeś w życiu bł. Pauliny Jaricot. Ona nie bała się krzyża i przyjmowała go z wiarą i ufnością. Pociągnięci przykładem jej apostołstwa, służby, modlitwy i cierpienia, prosimy, daj także nam mieć nienasycone pragnienie poznania Ciebie i ogromną potrzebę, by kochać i działać na Twoją chwałę. My też, tak jak bł. Paulina, chcemy dolożyć swoją cegielkę do chwały Kościoła. Niech tak się stanie. Amen.